

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Afryka. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 18. listopada. Dnia 19. listopada 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany LXVIII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 241. Dekret ministryum handlu z d. 1. listopada 1851, którym ogłoszono umowę ces. austryackiego z król. bawarskim rządem, względem szerokości obwodu kół wozowych w obrocie pogranicznym.

Nr. 242. Dekret ministryum finansów z d. 11. listopada 1851, którym za wywożone z portów państwa morzem za granicę drzewo dębowe ustanawia się osobna należytość pod nazwiskiem: „*Diritto d'alboraggio*”.

Nr. 243. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z d. 14. listopada 1851, względem zakazu komicznego kalendarza ludu na rok 1852.

Z wydanych w roku 1850 zeszytów powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa wyszedł LX. i CXXXIX. zeszyt d. 12. listopada 1851 w madjarsko-niemieckim podwójnym wydaniu; LXI. d. 14. listopada 1851 w madjarsko-niemieckim podwójnym wydaniu; CXXXIX. dnia 14. listopada 1851 w polsko-, serbsko- i romańsko-niemieckim podwójnym wydaniu.

Również d. 19. listopada 1851 wyjdą i będą rozestane z wspomnianych zeszytów powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z roku 1850 XLI. w polsko-, halicko-rusko-, kroacko- i serbsko-niemieckim podwójnym wydaniu, a CVIII. w halicko-rusko-niemieckim podwójnym wydaniu.

Lwów, 21. listopada. Jego c. k. Mość raczył dla tutejszego zakładu ubogich we Lwowie sumę 1500 złr. m. k., a dla instytutu ślepych we Lwowie dalszą kwotę 500 złr. m. k. jako najlaskawsze wsparcie przyzwolić. — Z c. k. prezydium krajowego.

Sprawy krajowe.

(Lit. „koresp. austr.“ o sekcie niemiecko-katolickiej w Graczu.)

Wiedeń, 18. listopada. Rezultat wytoczonego procesu drukowego przeciw organowi niemieckiego katolicyzmu w Graczu „*Urchristenthum*“ przyczem mimo gorszącego wystąpienia przeciw religii katolickiej i rozesłania odnoszącego się numeru dziennika do wszystkich krajów koronnych, tudzież wyraźnej propagandy, nastąpiło jednak uwolnienie od zaskarżenia przez przysięgłych należących poczęści do sekty pomienionej, — zwrócił publiczną uwagę na to stowarzyszenie religijne. Jakoż sądzimy — pisze *lit. kor. austr.* — że czas ten już niedaleki, kiedy przeciw tej sekcie przedsięwzięte być muszą stanowcze środki, zwłaszcza iż dowiedziona jest rzeczą, że utrzymuje między sobą ciągle związek organiczny, a we względzie politycznym żywi radykalne dążności.

(Rezultat obliczenia ludności w r. 1850 w kraju koronnym Austrii poniżej Anizy.)

Wiedeń, 18. listopada. Rezultat obliczenia ludności w roku 1850 w koronnym kraju Austrii poniżej Anizy okazał 1,538,047 dusz. Między temi jest 750,092 mezkich a 787,955 żeńskich indywidualów. Zbiorowa liczba familli krajowych wynosi 346,373. Mieszkają w 35 miastach, 240 miasteczkach, 4312 włościach, a 168,023 domach. W porównaniu z datami roku 1846 okazuje się pomnożenie się populacji austryackiej o 43,648 dusz; liczba włości w porównaniu z rokiem 1846 pomnożyła się o 12. Stan bydła wynosił w tym koronnym kraju w roku 1850: 1992 cieląt, 3787 ogierów, 15,979 kłaczy, 49,848 koni, 107,470 byków i wołów, 246,634 krów, 74 mułów i 398,230 owiec. W porównaniu z rokiem 1846 okazuje się dość znaczny ubytek w chowie owiec, gdyż liczba tych zwierząt w roku 1850 o 102,475 sztuk się zmniejszyła. Reszta rubryk pozostała prawie równą, chociaż w niektórych okazało się nieznaczne zmniejszenie, a tylko liczba byków i wołów powiększyła się. Okoliczność ta dowodzi, że pomnożenie się populacji nastąpiło głównie w zam-

kniętych miejscach, a najszczególniej w rezydencyonalnem mieście Wiedniu. Względem liczby stanu bydła nie od rzeczy będzie nadmienić, że ta prawie o 25 procent niżej jest podana, jestto okoliczność, na którą już i w dawniejszych oszacowaniach względnie musiano. Tą razą obraliśmy do porównania dość daleko leżące data z roku 1846, dlatego że przegląd w odnośnych liczbach ułatwiają.

(Lit. koresp. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 18. listopada. Względem oznaczenia wartości austryackiej bankowej waluty przy ocenianiu w urzędach cłowych Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, oznajmiło wysokie ministryum finansów, że w obliczeniu tych ceł wchodzących od towarów z Austrii, których wartość deklarowana jest w walucie bankowej, można potrącić każdoczesne azyo srebne, jeżeli rzetelność podania przez konzula jest potwierdzona.

— Młody Daniel Petrowicz, brataniec zmarłego Władki z Montenegro, który od miesiąca sierpnia tu bawił, dla przygotowania się do studyów duchownych, odjechał spiesźnie do Montenegro. Młody Petrowicz mianowany jest, jak słychać, następcą Władki.

— W kasach wymieniających banknoty w Lublanie, Klagenfurtie, Gorycyi, Saleburgu, Czerniowcach i w Krakowie, zacznie się wymiana będących teraz w obiegu banknotów po 5 złr. w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Potrzebne zasoby tego papieru wkrótce tam przysłane będą.

— Podróżni, którzy nieli zamiar udać się do Rzymu, odłożyli na inny czas swoją podróż, a to z przyczyny odebranych ztamtąd zgadzających się doniesień, że tam zaszły niejakie, jednak nieznaczne zaburzenia spokojności publicznej.

— Do przedłożonego już od niejakiego czasu planu zaprowadzenia izb agronomicznych na wzór izb handlowych i przemysłowych, zamyśla wysokie ministryum użyć istnących już towarzystw agronomicznych. Względem tych ostatnich zebrano już data statystyczne. Ale stanowcza uchwała w tym względzie jeszcze niezapadła.

— C. k. austryacki rząd zawarł z Serbią stanowczy traktat względem liwerowania soli. Liwerunki rozpoczyna się zaraz, i przeto otworzyło się dla Austrii nowe źródło finansów, bo zapłata następuje zaraz w gotowych pieniądzech srebrnych.

— Jak słychać, podał królewsko-hiszpański rząd do niektórych mocarstw europejskich — między temi także do Austrii — prośbę, względem zawarcia opartego na prawie narodów traktatu dla obrony wyspy Kuba słowem i czynem, jak tego okoliczności wymagać będą.

— Według postanowienia wysokiego ministryum będzie dodany do komisji uwolnienia od ciężarów gruntowych także urzędnik finansów wyższej rangi. (L. Z. C.)

— *Lit. kor. austr.* z dnia 18. b. m. pisze: Jeden z dzienników tutejszych, który sobie niesłusznie dodaje powagi, jakoby był ministryalnym, zawięra dzisiaj pod „Wiedeń, 18. listopada o domniemanych postanowieniach, które w Toskanii dojrzewać mają i o celu odnoszącej się do tego podróży pewnej „dostojnej osoby“ artykuł, który zupełnie bezzasadnym nazwać możemy.

(Wielki książę Konstanty z Wielką księżną Małżonką swoją w Wenecyi.)

Wenecya, 14. listopada. Wielki książę Konstanty przybył wraz z W. księżną swoją małżonką w podróży swej z Tryestu na rosyjskim paropływie „Włodzimierz“ dzisiaj o 3¹/₂ godzinie popołudniu do Malamocca, wsiadł tam na paropływ austryacki oddany mu do dyspozycyi, i zawiął tutaj o 4¹/₂ godzinie. Z najwyższego rozkazu J. M. Cesarza przygotowano tutaj dla W. księcia apartamentu w ces. pałacu, gdzie też W. książę wysiadł. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 21. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92³/₁₆; 4¹/₂% — 81¹¹/₁₆; 4% — 73. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcyje bankowe 1206. Akcyje kolei półn. 1507¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 114¹/₂. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Poczta północno-amerykańska.)

Do Anglii przywiózł miesięczny kurjer z Brezylji i z La-Plata wiadomości z Rio-Janeiro sięgające do 15. października, z Montewideo do 6. a z Buenos-Ayres aż do 4. tego samego miesiąca.

Te wiadomości są zawsze tak mało jasne i tak mało stanowcze jak zwykle. Dzienniki w Montewideo nieprzystają głośić zwycięstwa, przyrzekają, że lada dzień nastąpi zniesienie blokady i że przyszedł kurjer doniesie o zupełnem zwycięstwie nad generałem Oribe na znak ostatecznego upadku generała Rosas. Jedyną faktą mającą za sobą

pozór pewności są, że Oribe wrócił do swego obozu pod Cerrito, że blokuje ciągle Montevideo, że generał Urquiza na czele 5000 ludzi, według ostatnich wiadomości wyruszył przeciw generałowi Oribe, że nakoniec armia brazylijska, która nie liczy jak przedtem utrzymywano 20,000 lecz 12,000 wojska, wyruszyła do Montevideo, i zdawała się już być dość bliska. Gdybyśmy niewiedzieli, na jaką wiarę zasługują wiadomości przychodzące z nad brzegów La Platy, powiedzieliśmy, że bitwa jest nieuchybna.

Korespondencye z Montevideo donoszą od niejakiego czasu, że Oribe opuszczony od swoich i ezując bliską swą zgubę, prosi o pomoc admirałów francuskiego i angielskiego, aby go z wojskiem przewieziono do Buenos-Ayres. Urzędowa korespondencya, którą czytamy w *Messenger de Montevideo* donosi, że o niczem podobnem nie było kwestyi.

Zdaje się jednak, że adjutant generała Urquiza opatrzone paszportem generała Oribe przybył do Montevideo, ale rząd uznał za rzecz stosowną, nie ogłaszać nic o przedmiocie jego misyi i o przyczynach, z których otrzymał paszport od generała Oribe.

W Buenos-Ayres ta sama panuje ufność co i w Montevideo. Generał Rosas zaczął nareszcie operacje wojenne; cofnął dymisyę, którą był ofiarował, a reprezentanci dwunastu państw z pomiędzy czterestu składających konfederacyę argentyńską, nadali mu uroczyste tytuł naczelnego dowódcy konfederacyi; dotychczas był tylko pojedynczym gubernatorem państwa Buenos-Ayres. Ta decyzya kongresu argentyńskiego zapadła śród wielkich oznaków entuzjazmu, które jak się zdaje obudziły nanowo zaufanie publiczne.

Jest to jednak wszystko, co donieść możemy z Buenos-Ayres: dyktator i rząd argentyński niewyjawiają środków, których użyć zamysłają, aby wyjść z teraźniejszego krytycznego położenia. (*J.d.D.*)

Portugalia.

(Wybory w stolicy i w kraju.)

Według doniesień z *Lizbony* z 3go b. m. padły wybory na wyborców w stolicy dnia 2go z wyjątkiem tylko sześciu, na samych przeciwników stronnictwa kabralistowskiego. Braci Cabral, księcia Tereira i margrabie Fronteira nie wybrano nawet w tym okręgu, do którego osobiście należą. Ci sześciu kabralistów, których wybrano, nie zdołają wywrzeć żadnego wpływu na rezultat nadchodzących wyborów deputowanych. Sądzą, że liczba dziesięciu deputowanych stolicy składać się będzie z sześciu progresistów i czterech ministeryalnych (między tymi minister marynarki i spraw zagranicznych). Również i w Setuval, Alemquer a nawet i w Torres Vedras nie utrzymało się przy wyborach stronnictwo kabralistowskie. Sprawozdania z reszty okręgów wyborowych jeszcze nie nadeszły. — Według późniejszych z *Lizbony* doniesień z 8go listopada miały wypaść wybory pomienione w całej Portugalii na korzyść partyi progresistów. Wybory na deputowanych odbędą się 9. listopada.

(*Austria.*)

Hiszpania.

(Pomnożenie floty. — Sprawy kortezów.)

Madryt, 9. listopada. Flota nasza pomnożona będzie wkrótce o dwa okręta liniowe, dwie fregaty i sześć wojennych paropływów, które temi dniami wypłyną z Ferrol. Okręt liniowy o 80 działach otrzymuje nazwę „Rey Francisco de Asis“, jeden zaś z paropływów „El General Narvaez“. — Nasze kortezy odbyli już cztery posiedzenia, lecz potąd nie szczególnego jeszcze nie uradzili. Wielu senatorów nie stanęło dla swej słabości, inni znów usprawiedliwiają nieobecność swoją w różny sposób. Dzisiaj zebrała się tak szczupła liczba senatorów, że niemożna było stanąć uchwał prawnie obowiązujących, mianowicie w sprawie ważnej ułatwienia żeglugi na rzecę Ebro, i dlatego musiano zamknąć posiedzenie. — Temi dniami przedłożony ma być kortezom także projekt względem upoważnienia rządu wejścia z państwami zagranicznymi w komunikacyę pocztową. — Minister finansów przedłożył ma izbom projekt, ważny mianowicie dla zagranicy, a to względem 5procentowej pożyczki skarbowej, która jako druga z kolei ma być umorzona. Większa część tych obligacyi znajduje się w rękach zagranicznych wierzycieli, i utrzymują, że p. Munoz właśnie w tej sprawie udał się w podróż do Paryża. Słychać też, że Rianzares zakupił tam obligacyi tych za kilka milionów. (*Austr.*)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 14. listopada.)

Paryż, 14. listopada. Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia izby prawodawczej wniosła lewa strona kilka reklamacyi względem zawartego w *Monitorze* rezultatu wczorajszego głosowania. *Antony Thouret* zażądał nawet nowego głosowania. Ale prezydujący zrobił uwagę, że rezultat wczorajszej uchwały niebardzo się zmieni reklamacyami, i ogłosił ten rezultat w następujący sposób: *Przeciw projektowi rządowemu 353 głosów; za projektem 347.* Następnie *życzył minister spraw wewnętrznych* zapowiedzianą ustawę względem stanu obłożenia w departamentach Cher, Nièvre i Ardèche. — Potwierdzenie kilku przez władzę wykonawczą zawartych traktatów handlowych (z Nową Granadą, z Imamem Maskaty, Rosyą i Neapolem) udzielono bez opozycyi w pierwszej naradzie, zaś dyskusyę nad traktatami z republiką argentyńską i Uruguay odroczone dla zdarzeń, jakie zaszły nad rzeką La Plata. — Unieważniono potem na wniosek komisyi wybór reprezentanta w Senegalu, ponieważ wybrany (*John Sleight*) przed swoim wyborem w terminie zakazanym ustawą wyborową objął liwerunki dla państwa — i przystąpiono znowu do dys-

kusyi nad budżetem wydatków na r. 1852. Dyskusyę tę przerwał jednak wnet p. *Valimesnil* propozycyą, aby na przyszły poniedziałek wciągnięto do porządku dziennego tytuł ustawy gminy o metrykach i wyborach komunalnych. *Emanuel Arago* poparty całą opozycyą sprzeciwiał się temu wnioskowi, który pośrednio znowu ma wnieść na trybunę wielką kwestyę zmiany ustawy z dnia 31. maja. Ale p. *Odilon Barrot* popierał propozycyę p. *Vetimesnil* i oświadczył, że ona połączy znowu całą większość i rozwiąże chwilowe przymierze zawarte wczoraj między lewą stroną i meżami, którzy pragnęli zgody między obydwoma władzami państwa. Ustawa wyborów gminy przyjdzie w przyszły poniedziałek do dyskusyi, jako podstawa politycznej ustawy wyborowej. — Resztę posiedzenia zajęła dyskusya nad budżetem marynarki i kolonii. (*P. Z.*)

(Posiedzenie z dnia 15. listopada.)

Paryż, 15. listopada. Po obradach nad petycjami zabrał na dzisiejszym posiedzeniu *Lagrange* (z góry) głos, dla interpelowania ministra spraw wewnętrznych względem weisnięcia się komisarza policyi do zgromadzeń demokratyczno-socyalistycznego wyborczego komitetu. Wpada przytem na ustawę z 31. maja, o której mówi z takim lekceważeniem, że większość woła nat, aby ją jako istniejącą ustawę szanował. „Ja szanuję ustawę z 31. maja“, odpowiada, prawie tak, jak wy republikę szanujecie! (Wesołość.) Ustawa z 31. maja nie była ustawą, tylko prowokacyą. Spodziewano się rozruchu. (Nie! Nie!) Lud był mądry. Ale my przeto nie jesteśmy tchórzami, i czekamy was w roku 1852! (Wzburzenie na ławkach większości.) I teraz po odrzuceniu wniosku rządowego spodziewano się rozruchu. Niektórzy znakomici członkowie narodowego zgromadzenia naradzali się nawet o północy nad środkami, jakie przedsięwziąć należy. Spodziewają się, że lud dnia 30. listopada wbrew prawu głosować będzie. Wy chcecie rozruchu: nie będziecie go mieli! Ale ja składam tu w imieniu dwiestu moich kolegów i kilku tysięcy obywateli uroczyste oświadczenie: My nieopuszczymy republiki inaczej, tylko z bagnetem w piersiach naszych! (Głos z prawej strony odzywa się, robiąc aluzyę do ucieczki Ledru Rollina i jego towarzyszy: „Wy opuścicie republikę przez okna!) *Lagrange* mówi dalej: „Tą razą nie będziemy wotować; bo albo wszyscy będziemy głosować, albo żaden. Będziemy czekać roku 1852, dla wypełnienia naszej powinności — (przerywanie w różnym znaczeniu) — naszej powinności, która konstytucyą jest przepisana, i będziemy wotować nie z poselstwem w rękę, jak powiedział mój sławny przyjaciel *Michel*, lecz z konstytucyą w rękę!“ (Rzęsiste okłaski na ławkach ostatecznej lewej strony.) Przewodniczący wiceprezydent *Daru* woła do mowcy: „Ja nie mogę tego cierpieć, abys Pan tutaj na trybunie zachwalał powstanie.“ A że *Lagrange* nie zważając na to napomnienie, mówi dalej: „I zobaczycie, czy znajdziecie jednego żołnierza, któryby do ludu dał ognia“, żąda prawa strona, aby mu głos odebrano, na co niezwłocznie wotum zapada. *Lagrange* opuszcza trybunę.

Po nim wstępuje na mównicę minister spraw wewnętrznych *Thorigny* i odpowiada krótko: Rząd upoważniony jest ustawą dawać bacność na zgromadzenia polityczne, i czyni to wszędzie, bez względu na partye, i bynajmniej nie w zamiarze przytłumienia opinii publicznej. „Ale ja mam sobie za obowiązek“, mówi dalej, „protestować przeciw słowom poprzedniego mowcy, które w narodowym zgromadzeniu tak sprawiedliwe wywołały oburzenie. Ustawa musi być od wszystkich i w każdym czasie szanowaną. Konstytucyą przepisano jest, abyście Panowie uchwalali ustawę, a przeto ustawa ma prawo do szacunku wszystkich. Niepodobnem byłoby utrzymanie się społeczeństwa, gdyby każdy chciał o tem sądzić, czy jaka ustawa konstytucyę nadwiera lub nie. Dopokąd ustawa nie jest odmieniona przez władze konstytucyjne, muszą ją wszyscy szanować, i będzie wykonaną, a to energicznie wykonaną!“ Większość przejęta nieufnością i nieukontentowaniem, przyjęła z nadzwyczajną oziębłością te oświadczenia ministra, jakkolwiek bardzo zgadzają się z jej życzeniami. Względem interpelacyi przechodzi zgromadzenie do prostego dziennego porządku.

Pomimo sprzeciwiania się lewej strony odsyła potem zgromadzenie na wniosek właściwych wydziałów, wszystkie po dzisiejszy dzień przedłożone propozycyę o ustawie wyborowej (przez *Raudot*, *Creton*, *Leo de Laborde*, *Rigat*, *Pailly* i *Larochejaquelein*) do wydziału ustawy komunalnej, który przeto całą sprawę wyborowej ustawy w swoje ręce dostaje.

Powszechna uwaga zwraca się tu nagle na pana *Vitel* (sprawozdawcę) względem mocyi kwestorów, który wszedłszy na trybunę, zaleca wziąć pod rozwagę wniosek z oświadczeniem nagłości w jego ostatnim zmodyfikowanym składzie. Sprawozdanie opiera wniosek co do treści na artykule 32 konstytucyi: „Narodowe zgromadzenie wyznacza siłę potrzebną dla swego bezpieczeństwa, i dysponuje nią.“ Ale ustawa musi uregulować wykonanie tego prawa. To nastąpiło już dekretem konstytuancy z 11. maja 1848, który jeszcze nawet po 20. grudnia 1848 zatrzymał prawomocność, gdy się konstytuanta w legislatywę zamieniła. Bezpośrednie prawo rekwizycyi wojska, wyrażone słowem „dysponuje“, uazywa sprawozdanie potrzebnym wyjątkiem z reguły i nieodzowną rekojmnią dla niezawisłości prawodawczej władzy. Sprawozdanie odstępuje od mianowania naczelnego wodza i od prawa delegacyi do kwestorów, które w pierwsiastkowym projekcie przysługiwało prezydentowi narodowego zgromadzenia. Waznem jest oświadczenie: że ministrowie powstawali na wzięcie pod rozwagę wniosku wposród wydziału, ale wprzód uznali jeszcze prawomocnym dekret z 11. maja 1848, potem w pewnym liście zaparli się

znowu tego uznania wbrew jednogłównemu zeznaniu członków wydziału, a propozycje kwestorów uznali za sprzeciwiającą się prawem władzy wykonawczej. To zaprzeczenie przysługującego narodowemu zgromadzeniu bezpośredniego prawa rekwizycyi uważa wydział za starowcze motywum do wzięcia projektu pod rozważenie, aby niedozwolić szerzyć się „obłędem konstytucyjnym,” i proponuje przeto 23 głosami przeciw 7, które uznały także prawo rekwizycyi, stosownie do propozycyi kwestorów, ażeby *dekret z 11. maja w prawo zamienić*. Zalecono oświadczenie nagłośni, aby nad taką kwestyą nie więcej jak tylko raz dyskutować, poczem na końcu wyrażono: „Prawo egzystuje dzisiaj już tak dobrze, jak jutro egzystować będzie; lecz powinno być wyrażone nie dwuznacznie przez ustawę. Oto najlepszy środek do utrzymania jedności i zgody między władzami państwa. (Wesołość na wielu ławkach.) Przepiszmy każdemu jego prawo, każdemu jego powinność, a spokój publiczny będzie utrzymany! Poczem na wniosek pana *Joly* (z lewej strony) nakazano podać do druku protokoły o oświadczeniach ministerjalnych, a na naleganie ministra wojny *St. Arnaud* dyskusyę już na poniedziałek wyznaczono. (P. Z.)

(Propozycya kwestorów przedmiotem powszechnego zajęcia umysłów.)

Paryż, 16. listopada. Cały Paryż zajmuje się dziś tylko jednym przedmiotem: ciągnięciem loteryi sztab złota. Wszystko poszło w zapomnienie w obec tego wielkiego zdarzenia: obawy samowolnych kroków ze strony pałacu Elysée, konflikt władz, ustawa z 31. maja, propozycya kwestorów, powszechne głosowanie, wybór prezydenta, wybór dnia 30. listopada w departamencie Sekwany, słowem wszystko, cokolwiek stanowi trudności obecnego stanu politycznego, znikło w obec jednego tylko zajęcia: loteryi sztab złota.

W wyższych jednak sferach politycznych niezajmowano się tak wyłącznie jak w masach ludności szansami wielkiego losu. Tam zajmowano się propozycyą kwestorów, która rzeczywiście w tej chwili jest najważniejszą. Jutro dyskutować będzie nad nią zgromadzenie narodowe; słychać, że prezydent postanowił ani na włos się nie cofnąć w tej kwestyi, a dzienniki elyżejskie, które wszystkie bez wyjątku powstają przeciw tej propozycyi, przyznają słuszność tym, co utrzymują, że takie są istotnie zamysły prezydenta.

Co zrobi zgromadzenie? Największa niepewność panuje co do rezultatu tej dyskusyi. Los propozycyi jest w ręku Góry, ponieważ wszystkie frakcyje umiarkowane w zupełnej są niezgodzie co do tej kwestyi.

Wczoraj wieczór odbyło stowarzyszenie *des Pyramides* nowe posiedzenie. Zdecydowano tam jednogłównie głosując dwa razy po długich i ważnych debatach, odrzucić propozycyę. Jestto więc 200 do 250 głosów przeciwnych temu żądaniu.

Ale z drugiej strony, stowarzyszenia ulicy Rivoli i ulicy uniwersytetu, tiers-parti i umiarkowani republikanie postanowili poprzeć tę propozycyę. Siły równoważą się więc za i przeciw. Zostaje Góra, która ma się zebrać dziś wieczór, aby się porozumieć względem swego zachowania się w tej kwestyi. Wielu członków góry jest za wstrzymaniem się od głosowania, inni są za odrzuceniem propozycyi, ponieważ się obawiają, aby wzmacniając większość nie przygotowali dyktaturę generała Changarnier i wola jeszcze prezydenta, który im chce przynajmniej oddać powszechne głosowanie. Powszechnie się domniemywają, że montaniardi, którzy tak rozumują, przemogą i że przeto propozycya kwestorów zostanie odrzucona.

Bądź co bądź, dyskusya jutrzejsza będzie jedną z najważniejszych, a może najważniejszą ze wszystkich, jakie się potąd toczyły w zgromadzeniu narodowym, ona bowiem najwybitniej przedstawi konflikt między dwiema władzami, walkę między większością i prezydentem. (Ind.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 17. listopada. Zgromadzenie narodowe odrzuciło 408 głosami przeciw 300 wzięcie pod obradę propozycyi kwestorów względem rekwizycyi siły zbrojnej. (W. Z.)

Włochy.

(Litogr. „koresp. austr.“ o niebezpiecznym usposobieniu umysłów w środkowych Włoszech.)

Według wiadomości prywatnych z Włoch objawiać się ma mianowicie w środkowych Włoszech usposobienie nienawistne i niebezpieczne. Przy tej sposobności widocznym jest udział towarzystw tajnych. W miarę jak ich przywódcy uznają za rzecz stosowną silniej lub słabiej poruszać opinię publiczną, poruszają się także z mniejszą lub większą siłą liczne sprężyny, których ku temu używają. Widoczną jest rzeczą, że chwilę obecną uważają za dość pomyślną i z właściwą sobie niedbałością o wszelką zapewnioną przyszłość, korzystają z tego usposobienia. — Wątpimy, aby się praktyczny i pojętny duch ludności włoskiej pomimo właściwego sobie sanguinizmu, nakłonić dał do kroków nierozważnych. Wszelkie usiłowanie podniesienia buntu niemożliwość w obecnej chwili w żaden sposób liczyć na pomyślny skutek. Pomijając Austryę sądzimy, iżby francuska załoga w Rzymie w tej chwili z pewnością stanowczo broniła sprawy porządku.

Doświadczenie tego stulecia nauczyło, że powstania i rewolucye we Włoszech wprawdzie przykre ale przecież tylko przemijające zamieszania wywołać mogą w europejskiem życiu społecznem. Wszystko za sobą porywająca i niszcząca burza nie wyszła jeszcze dotychczas z półwyspu, i zapewne ztamtąd nie wyjdzie. Ale jakkolwiek nie zbyt wysoko oceniamy wielkości niebezpieczeństwa, jednak

potrzebna jest niezbędnie baczość rządów włoskich. Byłoby niedbałością i zapamiętałością, gdyby rządy włoskie niezwróciły uwagi na ważność obecnej chwili podniesioną jeszcze chwająciami się stosunkami zagranicy. Wiadomości z Lombardyi i Wenecyi donosiły, że tam od niejakiego czasu względem propagatorów rewolucyjnych prowokacyi postąpiono z całą surowością prawa. Komu wiadomo, że uczucia nienawiści i zemsty zupełne obcemi są rządowi, ten łatwo pojmie, że owa surowość tylko konieczną jest konsekwencyą politycznych stosunków obecnej chwili. W kraju, gdzie niepoprawna partya w wiecznej sprzeczności z wszystkimi zasadami społecznego porządku nie zaprzestaje w swoich potajemnych i zgubnych intrygach, potrzeba bez wątpienia odstraszać przykładów, które spokojnemu obywatelowi zarazem dają zapewnienie, że rząd sprosta wypełnieniu wszystkich swoich obowiązków nawet najtrudniejszego — którym jest karanie. (L. k. a.)

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

Turyn, 15. listopada. We środę d. 19. b. m. rozpoczną się znowu posiedzenia parlamentu, pierwsze narady odbędą się nad budżetem. Słychać, że się komisya budżetu oświadczyła przeciw kilku członkom ministerstwa. Zdaje się, że według zamierzonego planu usiłują przysposobić dla hrabi Cavour prezydenturę rady ministerjalnej, do czego też poczęści dążą i konserwatyści. Obydwie partye pokładają teraz swoje nadzieje w tym niezamordowanie czynnym mężu. Ściganie radykalnego dziennikarstwa idzie konsekwentnie swoim torem od czasu jak skonfiskowano dziennik *Opinione*. Dziennik *Gazetta del popolo* zasuspendowano na 15 dni, a redaktor skazany został na 15 dni więzienia i 100 liry pieniężnej. Inkryminowany artykuł zawierał zuchwałe pociski na religię katolicką. — W tych dniach wyszedł pierwszy numer religijnego dziennika *Buona novella* i ilustrowanej gazety *Vicala*. (L. k. a.)

(Spokojność w Rzymie. — Środki bezpieczeństwa.)

Rzym, 4. listopada. Po ostatnim politycznym wzburzeniu w Rzymie i długim szeregu zamachów nastąpiła pierwiej niż się spodziewano, zupełna cisza nieróżniąca się wiele od wysilewia i odretwialości. Wszakże Włochy z klimatem swoim i z swoimi ludźmi były od dawna krajem ekstremów! Lecz czy długo potrwa ta pozorna spokojność stolicy obok powszechnego rozsprzężenia umysłów na prowincyi? Objawiający się teraz powierzchowny spokój i porządek w Rzymie, które w istocie przypominają pewne spokojne epoki przeszłości, jest bez wątpienia tylko skutkiem licznych już uskuteczionych i jeszcze zapowiedzianych wydaleń. Większej części obcych rzemieślników, a pomiędzy tymi wielu Niemcom, daje policya tylko na 10 do 20 dni karty pobytu, rzadko kiedy i to tylko za wyjątkową protekcyą na kilka tygodni lub miesięcy, a nadto pod tym surowym warunkiem, że niezwłocznie nastąpi wydalenie, jeźliży z upływem tego terminu niepostarano się o odnowienie karty. Ta kontrola policyjna utrzymuje w ciągłej obawie umysły. Aby zaś ochronić spokój ten od zakłócenia wszelkiego, została komenda żandarmeryi dla szybszego i silniejszego działania nanowo uregulowana. (A. a. Z.)

Niemce.

(Wypowiedzenie związku cłowego. — Nowa taryfa.)

Mnichów, 14. listopada. Wątpliwość, czyli i z jakiej strony nastąpi wypowiedzenie związku cłowego, została już rozwiązana, albowiem wypowiedzenie ze strony król. pruskiego rządu zostało już wczoraj wieczór doręczone naszemu ministerjum państwa; jestto wiadomość, która już prawie nikogo niezadziwi ani nie robi na nikim szczególniejszego wrażenia, ponieważ ją od dawna już oczekiwano. — Nasz dziennik rządowy ogłasza dziś nową taryfę, którą zawarto między państwami związku cłowego i Turcyą, gdy dawniejszy traktat z roku 1840 już ustał: Ponieważ ta nowa taryfa ma być ważną tymczasowie aż do 1go marca 1855, zatem po-za termin związku cłowego, tedy przyznać trzeba, że zejście się publikacyi jej z ogłoszeniem równocześnie wypowiedzeniem związku cłowego jest na wszelki sposób szczególniejszym wypadkiem. (L.)

(Objaśnienie podanej w dziennikach niem., wiadomości o stosunku zgromadzenia związk. do sprawy konstytucyi miast Bremen i Hamburga.)

Z środkowych Niemiec, 13. listopada. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, że zgromadzenie związkowe oprócz frankfurtskiej zajmie się także sprawą konstytucyjną miast Bremen i Hamburga, jest wprawdzie uzasadniona, potrzebuje jednak pewnego objaśnienia. Idzie tu bowiem mniej o to, aby związek wydał w tym względzie prawną decyzję; tego niemożliwość wcale uczynić w Frankfurcie n. M. ani w Hamburgu, gdzie nieporozumienia niezachodzą między władzami samymi, ani też w Bremie, tylko za pośrednictwem rozjemczego sądu związkowego, którego ukonstytuowanie teraz jest spodziewane; ale zachodzi tu wyłącznie kwestya prawna względem najwyższego nadzoru ze strony związku, mocą którego zgromadzenie związkowe nad tem ma czuwać, aby konstytucye i prawodawstwa państw pojedynczych nie niezawierały, coby się sprzeciwiało celowi związkowemu i ustawom zasadniczym związku. To dobrowolne ograniczenie członków związkowych wynikające z natury konfederacyi ustanowione jest wyraźnie w art. III. uchwały związkowej z dnia 28. czerwca 1832, który opiewa: „wewnętrzne prawodawstwo niemieckich państw związkowych niemoże uwłaczać w jakikolwiek sposób ani celowi związku wyrzeczonemu w art. II. aktu związkowego i w art. I. aktu finalnego, ani też przeszkadzać niemoże wykonaniu innych zobowiązań względem związku.“ Ale oprócz tego zawiera jeszcze art. III. aktu finalnego: „Zgromadzenie związkowe ma prawo i zobowiązanie czuwać nad wykonaniem uchwał powziętych

stosownie do kompetencji sejmku związkowego;“ tem mniej więc mogłoby się uchylić od obowiązku popierania harmonii między wewnętrznym prawodawstwem w wolnych miastach, a celem związku opartym na wewnętrznym bezpieczeństwie i ustaleniu silnej władzy rządowej, zwłaszcza że część konserwacyjna tamtejszych obywateli czująca ową sprzeczność, sama tego zażądała. (Lloyd.)

(Obrady ministerjalne nad projektem kodexu karnego.)

Drezno, 15. listopada. Przy obradach ministerjalnych nad projektem kodeksu karnego, który ma być przedłożony przyszłemu zgromadzeniu stanów, zwracano także uwagę na to, czyli do niego ma być przyłączony także instytut przysięgłych. Po ścisłym jednak rozważeniu zdecydowano się na zaniechanie tego zamiaru, a natomiast zastąpić go złożeniem z prawników kolegium sądowem. Wspomniany projekt kodeksu karnego zaleca znowu postępowanie ustne i jawne za zasadę. (Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

Hanower, 18. listopada, god. 6^{3/4} zrana. *Właśnie zakończył Jego Mość król Hanoweru swój żywot doczesny.* (P. S. A.)

Turcyja.

(Załatwienie przesilenia ministerjalnego. — Sprawa względem grobu świętego.)

Z Konstantynopola piszą z 9. b. m.: Minister spraw zewnętrznych *Ali Basza* zostaje i nadal na swojej posiadzie. Sułtan widząc ociąganie się spodziewanego następcy jego, *Fuad Effendi*, i wielkiego wezyra, spowodował pierwszego do cofnięcia prośby swej o dymisyę. Przesilenie więc ministerjalne już ustało. — Sprawa względem grobu świętego bierze niepomyślny obrót dla interesów Francji. Odnosząca się komisya przyznała wprawdzie ważność przedłożonym ze strony Francji dokumentom, nota wszelakoż wielkiego wezyra nie chce inaczej uznać pretensyi francuskich, jak tylko za potwierdzeniem innych mocarstw wielkich. Odpowiedź na pomienioną notę nadejść ma jeszcze z Paryża. (L. a. k.)

Afryka.

(Wojna z Kaframi.)

Dziennik *Spectator* pisze o przywiezionych przed kilkoma dniami statkiem parowym „Bosphorus“ do Plymouth wiadomościach ddto. Capstadt 1. października: Wiadomości nadesłane tą pocztą są w ogóle równie niepomyślne jak dawniejsze. W przeciągu 14 dni zaszło 4 gorących potyczek (jak się wyraża Sir Harry Smith w depeszach swoich) z oddziałami w liczbie 2000 ludzi i nadto pod dowództwami Macomo i Seyolo, a oprócz tego jeszcze kilka pomniejszych utarczek; lecz żadna z nich nieprzyniosła znacznej korzyści. W jednej z tych potyczek poniósł jeden oddział wojsk naszych przez nieszczęsny wypadek, bardzo dotkliwą klęskę. Kapitan Oldham również zdatny jak i waleczny oficer zabłądził z 8 dragonami z 2go pułku w gęstwinach pewnej doliny, którą wojska nasze oczyściły z nieprzyjaciela, i wszyscy zostali tam rozsiekani w kawałki. Jak mężnie bronili się ci nieszczęśliwi ludzie, oświadcza o tém liczne ich kulami i szablami popłatane trupy Kafrów, które znaleziono około nich na polowisku.

Wszystkie te potyczki zaszły w dwóch okręgach tylko: nad rybną rzeką Busch i w górach Kaga; gdzieindziej walczone bardzo mało, gdyż nie natrafiano nigdzie znacniejszego oddziału nieprzyjaciół. Wychodzące w kraju dzienniki wnoszą z tego, jakoteż i z innych wypadków, że Macomo i Seyolo po osobnych operacjach w ostatnim czasie, skupili siły swoje, aby przedsięwziąć ważniejsze kroki. Pomiedzy innemi rozeszła się nawet pogłoska, że zamiarem ich jest uderzyć na miasto Grahamstown, która czy uzasadniona czy nie, zrobiła jednak takie wrażenie na mieszkańcach tamtejszych, że utworzyli z pomiędzy siebie straż prowizoryczną i obrali dla niej pewne punkta obronne. Urzędowy dziennik z Capstadt donosi, że dziecławcy z okręgów Crawck, Somerset i Albany wyruszyli narazie do walki dla własnej obrony, i że się dzielnie trzymają. Ale ponieważ Kafrowie i buntowniczy Hottentoci liczą teraz, jak się domyślano, przynajmniej 6000 wojowników wewnątrz kolonii, a nadto ośmieleni długim pomysłnym oporem przeciw wojskom angielskim lepiej potrafili się zaopatrzyć w broń i żywność niż na początku wojny, przeto zdaje się, że koniec tej zaszczytnej i kosztownej wojny jest jeszcze równie daleki jak przedtém. (G. Pr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowce, 12. listopada. Od 16. do 30. października, sprzedawano na targach w Czerniowcach, Radautz, Sadagórze, Wiszniciu i Suczawie w przecięciu korzec pszenicy po 0—0—11r.30k.—15r.—0; żyta 9r.18k.—7r.5k.—7r.30k.—10r.30k.—7r.30k.; jęczmienia 6r.15k.—7r.—5r.30k.—8r.—6r.; owsa 4r.—2r.55k.—3r.45k.—4r.10k.—4r.30k.; hreczki 8r.37k.—5r.45k.—7r.30k.—0—5r.; kukurudzy 8r.15k.—7r.25k.—0—9r.30k.—6r.; kartofli 3r.—1r.40k.—0—0—3r. Za cetnar siana płacono 2r.15k.—1r.7^{1/2}k.—1r.40k.—1r.30k.—1r.40k.; nasienia konicza w Czerniowcach 120r., w Radautz 57r.30k. Za sag drzewa twardego 31r.15k.—20r.—30r.—20r. 22r.30k., miękkiego 24r.—15r.25k.—0—15r.—0. Funt mięsa wo-

łowego kosztował 8^{1/2}k.—8k.—8^{3/4}—7k.—11^{1/4}k. i garniec okowity 4r.—6r.15k.—2r.40k.—2r.30k.—2r.15k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 24. listopada.

| | gotówką | | towarem | |
|---|---------|-----|---------|-----|
| | zlr. | kr. | zlr. | kr. |
| Dukat holenderski | 5 | 42 | 5 | 47 |
| Dukat cesarski | 5 | 48 | 5 | 54 |
| Półimperyal zł. rosyjski | 10 | — | 10 | 5 |
| Rubel śr. rosyjski | 1 | 57 | 1 | 58 |
| Talar pruski | 1 | 49 | 1 | 51 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. | 1 | 27 | 1 | 28 |
| Galicyskie listy zastawne za 100 zlr. | 80 | 45 | 81 | 12 |

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. listopada.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 126 l. uso. Frankfurt 125 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 185^{1/2} l. 2. m. Liwurna 121^{3/4} p. 2. m. Londyn 12.30. l. 2. m. Medyolan — Marsylia 149^{3/4} l. Paryż 149^{3/4} l. Lyon — Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30^{5/8}. Pożyczka z r. 1851 5^{0/100} lit. A. 91^{5/8}; lit. B. 100^{7/8}.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 19. listopada o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31^{1/4}. Ces. dukatów obrączkowych agio 31. Ros. Imperyal 10,6. Srebra agio 25 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hr. Łoś Władysław, z Tarnopola. — Przewiel. ks. biskup gr. k. Bocheński, z Uniowa. — PP. Augustynowicz Bolesław, z Kniażego. — Kieszkowski Adam, z Błozwy. — Krzczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Smolski Józef, z Kobylnicy. — Zarewicz Mikołaj, z Zawadki.

Dnia 23. listopada.

Baron Konopka Kazimierz, z Bochni. — PP. Rudrof Franciszek, z Stanisławowa. — Osmiałowski Szymon, z Stanczyna. — Bogdański Edward, z Zablociec. — Frank Ferdynand, z Nahaczowa. — Hausner Otto, z Raytarowiec. — Morawski Wojciech, z Krakowa. — Stadnicki Juliusz, z Żółkwi. — Janko Karol, z Kalinów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hr. Łoś Władysław, do Żółkwi. — PP. Smarzewski Nikodem i Doma-radzki Seweryn, do Stanimierza. — Pisarowski Teodor, do Tarnowa. — Ortyński Antoni, do Tarnopola. — Zgazdziński Antoni, do Uliczka. — Cielecki Ludwik, do Łoziny.

Dnia 23. listopada.

PP. Zamojski Jan, do Brodów. — Kozłowski Jan Józef, do Kopyczyniec. — Sliwiński Wojciech, do Żornisk. — Lewicki Józef, do Bonowa. — Kielanowski Tytus, do Zelechowa. — Nahajowski Antoni, do Czernicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. i 23. listopada.

| Pora | Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|------------|---|------------------------------|--------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zr. | 28 0 0 | + 2° | + 5° | wschodni | pochm. deszcz |
| 2 god. pp. | 27 11 8 | + 5° | + 2° | " | " |
| 10 g. w. | 27 11 3 | + 4° | | " | " |
| 6 god. zr. | 27 11 0 | + 4° | + 7° | połud.-wschodni | pochm. mgła |
| 2 god. zr. | 27 10 6 | + 7° | + 4° | połud.-zachodni | " |
| 10 g. w. | 27 10 3 | + 6° | | " | " deszcz |

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „Des Teufels Brautfahrt.“

Jutro: na dochód J. Pani Schreiber-Kirchberger opera niem.: „Die Jüdin.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 22. listopada, 1851 roku następujące pięć numerów:

34. 35. 20. 61. 69.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 6. i 20. grudnia.

Wczoraj (w sobotę) obdzielano w kościele Ś. Łazarza pomiędzy ubogich 1500 zlr. jako część z daru który Jego Ces. Mość dla biednych miasta naszego przekazał raczył. Z polecenia Jego Exce-lencyi p. Namiestnika, ułożyli p. Adamski i p. Göttinger spólnie z XX. proboszczami i pp. łandwójtami uprzednio spis ubogich, którzy mieli być uczestnikami łaski, a po zatwierdzeniu przez wys. prezydum krajowe, przystąpiono w obec wielu sproszonego gości i świadków do obdziału. Około 450 familii przybyło zatem do Ś. Łazarza, i po odprawionem nabożeństwie dziękczynnem, wręczono każdemu według spisu dar łaski przeznaczony, który obecni XX. proboszczowie wszystkich parafii potwierdzili.